

Część urzędowa.

Jego Exc. minister skarbu mianował kwiesko-
wanego radcę finansowego dra. Rudolfa Gradowi-
cza rzeczywistym, a adjunkta c. k. prokuratoryi
finansowej dra. Ferdynanda Nawratil prowizory-
cznym radcą finansowym przy c. k. prokuratoryi
skarbowej galicyjskiej we Lwowie, i przeniósł ad-
junkta c. k. prokuratoryi w Czerniowiech dra. Wła-
dysława Srokowskiego na jego własne żądanie
w tym samym charakterze do c. k. prokuratoryi fi-
nansowej we Lwowie.

Szef c. k. namiestnictwa mianował kancelistów
powiatowych: Gustawa Weigla, Kazimierza Rie-
dla, Bazylego Kocka i Maurycyego Pileckiego
sekretarzami powiatowymi.

Gmina Łęki w Starostwie Bialskim położona,
postanowiła założyć miejscową szkołę trywialną i
w tym celu obowiązała się aktem fundacyjnym:

1) Postawić budynek szkolny wraz z pomiesz-
kaniem dla nauczyciela i utrzymywania go w dobrym
stanie, ale to nastąpić ma dopiero, gdy stosunki jej
majątkowe nieco się polepszą, a tymczasem tak
szkołę, jakoteż pomieszkanie nauczyciela umieści się
w realności pod nr. 24, która na ten cel została już
wynajęta.

2) Wypłacać każdoczesnemu nauczycielowi ro-
cznie w ratach kwartalnych z góry 120 złr. w. a.,
oraz własnym kosztem utrzymywać stróża do usługi
szkolnej.

3) Dostawić rocznie na opał szkoły 2 sęgi
drzewa miękkiego.

4) Wypłacać na pomniejsze szkolne wydatki
rocznie 10 złr. a. wal., w dwóch rocznych ratach
pierwszą przy pierwszej kwartalnej racie dotacyi na-
uczyciela, a drugą z początkiem 3go kwartału.

Prawo prezentowania nauczyciela zastrzegła
gmina sobie.

Okazaną temi ofiarami gorliwość w szerzeniu
oświaty ludowej podaje się z wyrazem zasłużonego
uznania do powszechnej wiadomości.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 30. czerwca 1870.

Gmina Skrzyszów w Starostwie Tarnowskim
położona, postanowiła założyć miejscową szkołę lu-
dową i w tym celu zobowiązała się aktem funda-
cyjnym:

1) Istniejący budynek szkolny wraz z pomiesz-
kaniem dla nauczyciela utrzymywać w dobrym stanie
i od ognia go asekurować, tudzież dać grunt dla
nauczyciela obszaru około 3/4 morga.

2) Wypłacać każdoczesnemu nauczycielowi ro-
cznie w dwóch równych ratach z góry 184 złr.
w. a., oraz na utrzymanie stróża do usługi szkolnej
płacić rocznie do rąk nauczyciela 12 złr. w. a. lub
za te pieniądze sama stróża utrzymywać.

3) Sześć sągów drzewa rocznie na opał szkoły,
które nauczyciel sam winien z dotacyi swej kupić,
obowiązuje się gmina bezpłatnie ściąć, w sęgi usta-
wić i na miejsce dostawić.

Prawo prezentowania nauczyciela zastrzegła
gmina dla komitetu szkolnego.

Okazaną temi ofiarami gorliwość w szerzeniu
oświaty ludowej podaje się z wyrazem zasłużonego
uznania do powszechnej wiadomości.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 30. czerwca 1870.

Gmina Czarny Dunajec w Starostwie Nowo-
tarskim położona, postanowiła założyć miejscową
szkołę trywialną i w tym celu zobowiązała się ak-
tem fundacyjnym:

1) Odstąpić na szkołę i pomieszkanie dla nau-
czyciela budynek na gruncie 2312/3184 położony i

utrzymywać go w dobrym stanie tudzież dać na
ogród przy szkole grunt położony pod l. topogr.
2312/3184 38 sążni długości, 14 sążni w jednym, a
7 sążni w drugim końcu szerokości mający.

2) Posprawiać potrzebne do szkoły urządzenia
i utrzymywać je w dobrym stanie.

3) Wypłacać każdoczesnemu nauczycielowi ro-
cznie w ratach kwartalnych z dołu 200 złr. w. a.
oraz płacić na utrzymanie stróża do usługi szkolnej
rocznie 12 złr. w. a.

4) Dostawiać rocznie na opał dla szkoły 8 są-
gów drzewa miękkiego.

5) Wypłacać na pomniejsze szkolne wydatki
rocznie 10 złr. w. a., a na premia dla dzieci prze-
znacza procent roczny z 5% obligacyi pożyczkowej
z d. 1. kwietnia 1858 nr 13630 na 70 złr. m. k.

Prawo prezentowania nauczyciela zastrzegła
sobie gmina.

Okazaną temi ofiarami gorliwość w szerzeniu
oświaty ludowej podaje się z wyrazem zasłużonego
uznania do powszechnej wiadomości.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 30. czerwca 1870.

Część nieurzędowa.

Lwów, 13. lipca.

Wczoraj odbyły się wybory posłów z większych
posiadłości. Rezultat ich następujący:

We Lwowie wybrany pan Edward Weisman
właściciel Zawidowic.

W Brzeżanach wybrani: dr. Józef Weresz-
czyński, p. Franciszek Torosiewicz i p. Emil Toro-
siewicz, prezes rady powiatowej Podhajeckiej.

W Przemyśle wybrani: książe Leon Sa-
pieha, p. Maurycy Krański i p. Seweryn Sma-
rzewski.

W Stanisławowie: pp. Euzebiusz Ryłski i
Paweł Skwarczyński.

W Złoczowie: pp. Apolinary Jaworski, Au-
gust hr. Łoś i dr. Maurycy Kabat.

W Żółtkwi: J. Exc. hr. Agenor Gołuchowski,
Jan Czajkowski i Stanisław Polanowski.

W Zaleszczykach: J. Exc. hr. Agenor Go-
łuchowski, Waleryan Podlewski i Erazm Wolański.

W Kołomyi: hr. Antoni Golejewski i Kaje-
tan Agopsowicz.

W Stryju: p. Oktaw Pietruski i książe Jerzy
Czartoryski.

W Tarnopolu: p. Kazimierz Grocholski, hr.
Włodzimierz Łoś i hr. Szczyński Koziembrodzki.

W Tarnowie: c. k. radca dworu p. Julian
Klaczko, p. Edward Dzwonkowski i p. Gustaw Pio-
trowski.

W Krakowie: hr. Henryk Wodziecki, p. Fran-
ciszek Paszkowski, p. Ludwik Szumańczowski, p. Ce-
zar Haller, p. Stanisław Starowiejski i książe Jerzy
Czartoryski.

W Samborze: pp. Piotr Gross, Henryk Janko
i hr. Aleksander Borkowski.

W Rzeszowie: hr. Ludwik Wodziecki i hr.
Stanisław Tarnowski.

Przedwczorajszy artykuł wstępny „Gazety Lwo-
wskiej“, w którym przedstawiliśmy jasno bezstronne
i jedynie szczytnemu stanowisku Rządu odpowiednie
zachowanie się władzy bezpieczeństwa w obec wy-
wołanych w skutek namiętnej agitacyi wyborczej
zbiegowisk i ekscesów ulicznych, jakie w upłynio-
nym tygodniu niepokoiły nasze miasto, dał „Dzien-
nikowi polskiemu“ powód do zamieszczenia w nu-
merze wczorajszym artykułu naczelnego, w którym
przeciw „Gazecie Lwowskiej“ występuje.

Zaiste podziwiać należy właściwy sposób, w jaki
dziennik ten komentuje wspomniany artykuł naszej
Gazety, i jak rozmyślnem przesadzaniem istotnego
stanu rzeczy i przekręcaniem faktów usiłuje uspra-

wiedliwić niezem nieuzasadnione i niegodne zarzuty,
z którymi w stroniczości swojej wystąpił przeciw
rządowi.

I tak insynuuje „Dziennik polski“, jakoby rząd
niechęcąc z swej strony brać inicjatywy w uśmierze-
niu excesów domagał się od obywatelstwa, by wzięło
na się obowiązki straży bezpieczeństwa. Faktem jest
jednak, że rząd nie zaniedbując z swej strony po-
trzebnych środków zaradczych przeciw excesom, gło-
wnie przez wzgląd na to, iż źródłem zajść ulicz-
nych było roznamiętnienie stronnictw wal-
czących przy wyborach, i że wpływ samego obywa-
telstwa na uśmierzenie tak rozbudzonych namiętno-
ści zawsze jest środkiem najskuteczniejszym, wezwał
p. burmistrza ażeby w porozumieniu z Radą
miejską wpłynął stanowczo na rękod-
zielników, by niedozwalali młodzieży
rzemieślniczej brać udziału w zbiego-
wiskach, które jak wiadomo przeważnie przyczy-
niały się do excesów. W tym duchu też napisany
był artykuł zamieszczony w numerze 154 „Gazety
Lwowskiej.“ Na dowód, jak dalece „Dziennik pol-
ski“ przekręca fakta a nawet nie pogardza posługi-
waniem się fałszów dla wykazania, jakoby faktem
było, że rabunki wydarzyły się w pią-
tek, a rząd dopiero w niedzielę u-
znał za stosowne przeszkodzić temu,
pozwalamy sobie odwołać się do źródła, które przy-
najmniej w oczach „Dziennika polskiego“ powinno
uchodzić za najwięcej zasługujące na wiarę. Tym
źródłem jest sam „Dziennik polski“. Oto w tym sa-
mym „Dzienniku polskim“ czytamy pod dniem 8go
b. m. (w piątek nazajutrz po wyborach): „Tymcza-
sem wojsko przybyło na wezwanie policyi już po
skończonych wyborach, gdy policya nie mogła sobie
dać rady z kilkutyśiecznym tłumem.“ W sobotę pi-
sze ten sam „Dziennik polski“: „Dla poskromienia
wybryków użyto siły zbrojnej, ale — jak zwykle w
takich wypadkach — z tym tylko skutkiem, iż naj-
mniej winni lub zupełnie niewinni ucierpieli“, a dalej:
„Dziwić się należy, że władze używszy tak heroi-
cznych (sic) środków zapobieżenia złemu, nie sta-
rają się zapobiedz także ponawianiu się rozruchów
przez wysłedzenie i ukaranie głównych winowaj-
ców“, a dalej: „To też młodzi“ (przeciwnicy stron-
nictwa „Dz. pol.“ prz. red.) „podszczuwają i prowadzą
uliczników a starsi narzekają, iż władza rozpędza zbie-
gowiska za pomocą siły zbrojnej“, zaś w ostatnich
wiadomościach: „Policya występowała bardzo
ostrożnie, ale przewidując, iż sobie rady nieda, była zmu-
szoną wezwać znowu wojsko do pomocy. Wojsko (pie-
chota i ułani) długo pozostawało bez rozkazu do ener-
gicznego (!!!) wystąpienia, i to jest zdaniem na-
szem błąd wielki.“

W niedzielę ten sam „Dziennik polski“, który
na czele umieścił artykuł pełen niegodnych insy-
nuacyi przeciw rządowi, pomawiając go o zupełną
bezczynność i rozmyślną obojętność, donosi w osta-
tnich wiadomościach: „Policya aresztowała
wczoraj parę agitatorów. Mniemamy, że całą sprawę
należałoby oddać sądom do jak najszybszego prze-
prowadzenia śledztwa.“

Z taką to dobrą wiarą występuje „Dziennik
polski“ przeciw władzom rządowym, zarzucając im
stroniczość, kiedy fakta przez ten sam dzien-
nik przytaczane najwyraźniej konstatują,
że władze rządowe od pierwszej aż do
ostatniej chwili działały tak, jak to z ich
obowiązku wypływało, a mianowicie że w nocy
z soboty na niedzielę władza bezpieczeństwa w nie-
ustannej była czynności.

Zresztą wdzięczni jesteśmy temu dziennikowi,
że obok swojego artykułu umieścił także dosłownie
artykuł „Gazety Lwowskiej“, przeciw któremu tak
żarliwie wystąpił. Z zestawienia bowiem obydwóch
artykułów każdy nieuprzedzony czytelnik powieźnie

przekonanie, po czyjej stronie dobra wiara i bezstronność, i łatwo domyśli się powodów czystej stonniczości, dla których „Dziennik polski“ z taką przesadą się odzywał.

W końcu możemy oświadczyć, iż myli się zupełnie „Dziennik polski“ wnosząc z naszego ostatniego artykułu, jakoby w tej sprawie dla sfer rządowych był szczególnie niedogodnym. Sferom rządowym, o ile wiemy, obojętna jest stanowisko dziennika, a „Gazeta lwowska“ jako organ rządowy o tyle tylko to stanowisko uwzględnia, o ile powołana jest prostować mylne twierdzenia innych dzienników i wyjaśniać zapatrywanie się rządu na pewne sprawy, tudzież odpierać bezzasadne zarzuty czynione rządowi. Dowodem nieuprzedzenia naszego i jak dalece niewystępowaliśmy i niewystępujemy przeciw „Dziennikowi polskiemu“ z tej przyczyny, iż tenże przemawiał w ogóle za utrzymaniem porządku, jest ta okoliczność, iż w artykule zamieszczonym w sobotę w „Gazecie Lwowskiej“ podnieśliśmy właśnie zasługę „Dziennika polskiego“, iż on jeden z pomiędzy dzienników miejscowych stanowczo występował przeciw ekscesom, jakich się dopuszczały zgraje uliczne.

Kandydatura ks. Hohenzollern do tronu hiszpańskiego przybrała skutkiem postawy, jaką zajęły w tej sprawie dwa najbliższe w niej interesowane mocarstwa, Francja i Prusy, rozmiary kwestyi wielkiej doniosłości politycznej.

Kandydatura sama wiadomą już była od tygodni, co jednak w niej uderzyło a mianowicie w Paryżu uderzyć musiało, to okoliczność, że w tej sprawie pozawierano już pewne układy, nie poddawszy takowej uprzedniemu rozpoznaniu ze strony wielkich mocarstw. O ile przelotnym rzutem oka objąć można historię najnowszych czasów, nie stawiano ani nie wprowadzano na scenę żadnej kandydatury, nie uzyskawszy poprzednio dla niej przyzwolenia wielkich mocarstw, a dla historycznego uzasadnienia tego międzynarodowego zwyczaju dosyć jest wskazać na obsadzenie królewskiego tronu w Atenach.

Gabinet tuileryjski uczuł się usiłowaniem utworzenia „fait accompli“ w sprawie hiszpańskiej kandydatury tronowej tem boleśniej dotkniętym, ile że już samą zachowaniem się swoim przy instalowaniu księcia Karola Hohenzollerna w Rumunii mniemał mieć zapewnione sobie większe uwzględnienie własnego mocarstwowego stanowiska, mianowicie w kwestyi, która tak jak obecna odnosi się w najdotkliwszy sposób do narodowych aspiracyi kraju. Z tego też powodu wystosowano z Paryża do Prus żądanie, ażeby te ostatnie zdezwuowały i udaremniły kandydaturę księcia, zbliżonego tak bardzo do pruskiego domu królewskiego, jak nim jest dziedziczny książę Leopold Hohenzollern. O ile Berlin okaże się skłonny do uwzględnienia tych życzeń Francji, według obecnego stanu rzeczy trudno jest osądzić; panujące atoli w Paryżu i we Francji usposobienie upoważnia do twierdzenia na pewne, że punkt ciężkości obecnej sytuacji leży jedynie i wyłącznie w Berlinie.

Gabinety wiedeński, londyński, włoski i petersburski gorliwie z pewnością starać się będą użyć tak w Berlinie, jak w Paryżu wszelkiego wpływu swego, aby doprowadzić do spokojnego załatwienia sporu.

W obec osobliwszej potrzeby pokoju dla Austrii łatwym jest do pojęcia, że gabinet nasz przywiązuje najwyższe nadzieje do udania się wspomnianego dzieła pośrednictwa; wszakoż są tu w grze namietności i drażliwości, które, gdyby nie zostały wcześniej uśmierzone, mogłyby interwencję gabinetów pozbawić pomyślnego skutku. Sytuacja przybrała charakter groźny; zaprzeczać temu znacząłoby zapoznawać zupełnie położenie. W podobnych chwilach wystrzegać się należy równie zbyt optymistycznego zapatrywania na sytuację, jak i zbyt pesymistycznego oceniania jej. Jedno i drugie usposobienie utrudnia jasny sąd o rzeczy i naraża opinię publiczną na niebezpieczeństwo stania się igrawką tych, którzyby podobne sytuacje na korzyść własnych interesów wyzyskiwać chcieli.

— O rezultacie wyborów w dalmatyńskich okręgach wyborczych gmin wiejskich podaje „Triester Ztg.“ następującą wiadomość z Zadaru (Zara): „Z wybranych 18. deputowanych tylko trzech (Lapenna, Gligo i Radmilli) należy do stronnictwa konstytucyjnego; reszta są narodowcy. Teżecią częścią tych ostatnich składają księża i mnisi, którzy jednak nie tworzą tutaj stronnictwa klerykalnego. Daniło i Kowaczewiś należą do tych co odbyli pielgrzymkę

do Moskwy, polityka jest ich żywiołem, i tak oni jak i zwolennicy ich stawiają interesa religijne w drugim rzędzie. Lapenna i Gligo wybrani zostali przez koło wyborcze trzech wysp: Brazza, Lesina i Lissa, celujących inteligencją i zamożnością, a które i dawniej wybrały narodowców. Wspomnieni dwaj deputowani są bardzo ceannym nabytkiem dla stronnictwa konstytucyjnego, na korzyść którego wybór adwokata Radmilli w Ragisa vecchia przeciw dr. Klaie, przywódcy narodowców tamże urodzonemu i dotychczasowemu zastępcy tego okręgu w sejmie. W Curzola upadli autonomiści jednym, w Sebenico dwoma głosami, a chociaż narodowcy odnieśli zwycięstwo, to przecież po większej części wyparci zostali ze swych dawniejszych kół wyborczych, i to miejscami przez nijakości polityczne jak Pastrovic, Arneri, Supuk itd. Z powodu zaburzeń w Benkovac uwięziono 12. obwinionych, a między nimi jednego katolickiego proboszcza.

Berlin. W tych dniach skończył się w Berlinie proces hr. Edmunda Taczanowskiego. Hr. Taczanowski został po powstaniu z r. 1863 skazany przez sąd pruski in contumaciam na śmierć. Rząd pruski cofnął dawny wyrok i po przeprowadzonej rozprawie ostatecznej uznał hr. Taczanowskiego winnym zamierzonej zdrady stanu i skazał go na 18 miesięczne więzienie.

— W naczelnym artykule „Kreuzzeitung“ dzisiejszej czytamy:

Zatrważający poniekąd symptomat uwidacznia się coraz bardziej w naszym życiu publicznym, i rychłego wymaga lekarstwa: symptomatem zaś tym jest nadmiar parlamentowania, i w parze z nim idące osłabienie prawodawczej dzielności, — następstwo systematycznego sił rozpraszenia i ogromnej straty czasu.

Wszyscy interesowani powinni by rękę do tego przyłożyć, aby złemu temu, dobro publiczne jawnie podkopującemu, koniec położyć. Z jednej strony niezbędne są w tym celu właściwe środki prawodawcze i formalne, z drugiej zaś członkowie pojedynczy naszych ciał reprezentacyjnych winni się starać o możliwe ograniczenie projektów i wniosków, stosowniejszy onych rozkład w czasie traktowania, tudzież zmiany w stosowaniu regulaminu, osobiście regulaminu Izby deputowanych sejmiku krajowego.

Najpilniejsze zdaniem naszym są następujące reformy: 1) Skrócenie kadencji sesyi; 2) przeniesienie głównej pracy prawodawczej z mało dla niej pożytecznych posiedzeń plenarnych do nielicznych a z fachowych ludzi złożonych komisji; 3) kontynuowanie w potrzebie pracy w tych komisjach po za termin prawny sesyjny; 4) nieprzerwalność prawodawczej czynności Izby przez ciąg całego peryodu sejmowego (t. j. aby projekta, wnioski i t. p. niezakończony w ciągu sesyi jednego peryodu, nie uważały się za upadłe, które na sesyi następnej na nowo przez wszystkie stadia obradowania przechodzić muszą, lecz aby podejmowano je w tym punkcie, na jakim je poprzednia sesja — byle tegoż peryodu — zostawiła); 5) uproszczenie obrad na budżetem; 6) skrócenie mów.

Przy dobrej woli okazałoby się, iż wszystkie wyżej wymienione reformy z łatwością zaprowadzić by się dały; dobra zaś wola zależy głównie w tym razie na poświęceniu stronnicych dążeń dla ogólnego dobra.

Przedłużenie pierwszej zwyczajnej kadencji każdego peryodu sejmowego po za trzy miesiące, a każdej następnej po za dwa, winnoby jedynie w niezbędnych i wyjątkowych okolicznościach być dopuszczane, i to za wyraźnem obu izb przyzwoleniem.

Skrócenie zwyczajnych kadencji sejmiku krajowego potrzebnem jest najprzód dla uniknięcia zbiegu z sesjami sejmiku związkowego i parlamentu celnego, jak również z sesjami sejmów prowincjonalnych i innych podobnych zgromadzeń, w których członkom sejmiku krajowego uczestniczyć wypada; — powtóre potrzebnem jest i dla tego, aby mężowie niezależni, własne też interesa mający, których na czas nieograniczony w ciągu największej części roku zaniedbywać i odkładać nie mogą, nie byli zmuszeni pod zagrożeniem ciężkiego w bycie swym uszczerbku rzekać się całkiem mandatu deputowanych, jak to obecnie częstokroć bywa; — po trzecie, aby nadmiar pracy nie doprowadzał do zmęczenia tak samego sejmiku, jak i wydziałów rządowych; wiadomo bowiem, że wytężenie i dzielność pracy w odwrotnym są stosunku do onej trwania, a przecież zalety

te najtroskliwiej od stępienia i osłabienia strzeżone być winny; — dalej aby krótszemi przez to były konieczne z okazji sejmowych posiedzeń przerwy i zwłoki w biegu spraw codziennych w ministeriach, jak również w pełnieniu obowiązków urzędowania ze strony urzędników, mandaty deputowanych sprawujących (łączenie funkcji bardzo dla służby publicznej szkodliwe); — na koniec aby też i znacznych wcale kosztów, jakich sesye sejmowe wymagają, oszczędzić.

Pytanie — czy takowe skrócenie kadencji sejmowych da się z ich prawodawczemi zadaniami pogodzić — wypadnie twierdząco, skoroby tylko nastąpiły wyżej wskazane zmiany w regulaminie i na wykonaniach parlamentowych, zaradzające trwonieniu czasu i sił, oraz dające możność przedłużania prac prawodawczych przygotowanych przez cały czas pomiędzy sejmowemi kadencjami.

Paryż. Na posiedzeniu senatu z d. 8. b. m. interpelował Brenier rząd w sprawie hiszpańskiej i dodał przytem, że oświadczenie Olliviera, iż wypowiedzenie wojny nie nastąpi bez poprzedniego pozwolenia reprezentacyi narodu, sprzeciwia się konstytucyi, która wypowiedzenie wojny pozostawia naczelnikowi państwa t. j. cesarzowi. Interpelację tę odroczył senat na wniosek Olliviera do piątku.

— Przygotowania wojenne we Francji już się rozpoczęły. Nie ściągnięto wprawdzie jeszcze wszystkich wojsk, ale zdecydowano już, którzy generałowie i marszałkowie mają dowodzić pojedynczemi korpusami. Zakupują już także żywność dla armii. Dnia 6. lipca zamówiono 20.000 beczek solonego mięsa wieprzowego dla floty. Mięso to ma być w 20 dniach dostawione. Majtkowie zostający w Nantes mają natychmiast powrócić do Brestu, co dowodzi, że Francja chce w krótkim czasie całą flotę przenieść na stopę wojenną. Przygotowania te są naturalnym wynikiem zamiarów rządu francuskiego, który ani krok od żądań swoich odstąpić nie chce i już przed tygodniem telegrafował do posła francuskiego w Petersburgu, że z kandydatury księcia Hohenzollern robi casus belli. Obok tego zbrojenia prywatne i urzędowe oświadczenia ministrów, tudzież ton ich organów znamionują dosadnie wojownicze usposobienie.

Według „Public“ miał Ollivier d. 7. lipca powiedzieć do wielu deputowanych: „Czekaliśmy tylko na powód, na sposobność; sprawa księcia Hohenzollern jest dla nas dogodną. Że Ollivier istotnie tak się zapatruje na spór francusko-pruski, poznać to można także z tonu, w jakim przemawia jego poufny organ „Moniteur“. Dalloz, poufny przyjaciel Olliviera wydrukował w dzienniku tym następujący artykuł: „Nie można się wahać. Francuski rząd spotkał się z widocznie złą wolą marszałka Prima i pana Bismarcka. Pierwszy szukał w swej politycznej karierze zawsze tylko osobistych widoków. Nie można liczyć na jego umiarkowanie nawet wtedy, gdy słuszność nie jest po jego stronie. Nierozsądny akt hrabiego Reus jest jedynie dziełem zazdrości, którą wzbudza w nim Espartero. Wysokie stanowisko Espartera drażni Prima, a odkąd chciano rejentowi ofiarować koronę Prim myśli tylko o zamachu stanu. Ponieważ brakło mu do tego odwagi więc udał się do wichrzyciela Europy hr. Bismarcka. Hr. Bismarck, który zawsze jest gotów jednać dla Francji nieprzyjaciół i od trzech lat stara się Hiszpanię dla siebie pozyskać, wywołał kandydaturę księcia Hohenzollern. Namówił króla, by księciu udzielił swe pozwolenie. Rząd pruski przyzwyczajony do tego, że Francja godzi się z faktami dokonanymi, i przez zaślepienie naszego posła utwierdzony w tem przypuszczeniu, traktowała w sprawie hiszpańskiej tak, jak gdyby nas nie było i udaje teraz zdziwienie z tego wielkiego rozdrażnienia. Sprawa ta była tak dobrze prowadzoną, że w Niemczech wszyscy o niej wiedzieli oprócz dyplomatycznych agentów. Nie ma tedy żadnej wątpliwości, że marszałek Prim i hr. Bismarck zgodzili się na zakłócenie spokoju w Europie. Europa zrozumie, gdzie jest niebezpieczeństwo dla jej spokoju i bezpieczeństwa, a Francja ma tylko wywiązać się z roli obrońcy praw i międzynarodowej sprawiedliwości. Pozwalamy sobie dać radę rządowi, by się nie wahał wcale. Krajidzie z rządem a Europa przyzna nam słuszność.“ Tak pisze „Moniteur“. Tak samo gwałtownie przemawia i „Patrie“. Dziennik ten nie wierzy twierdzeniu „Nordd. Allg. Ztg.“, że Prusy nie wiedzą nic o kandydaturze księcia Hohenzollern. Francja nie wierzy i nikt zresztą nie wierzy, by książę Hohenzollern bez pozwolenia króla przyjął koronę hiszpańską. Zresztą marszałek Prim postanowił wystąpić z tą

(1595) **Obwieszczenie.** (1)

L. 7866. Z dniem 16go lipca r. b. wejdą w życie w Rożnowie, w Krępnie i w Jedliczach c. k. urzęda pocztowe dla służby listowej i wartościowej.

Z tych będą utrzymywać swe połączenie:

1. Urząd pocztowy w Rożnowie przez codzienne pocztę pieszą z c. k. urzędem pocztowym w Popielniku.

2. Urząd pocztowy w Krępnie przez pocztę pieszą cztery razy w tygodniu z c. k. urzędem pocztowym w Zmigrodzie.

3. Urząd pocztowy w Jedliczach przez pocztę pieszą cztery razy w tygodniu z c. k. urzędem pocztowym w Krośnie,

a to w następującym porządku:

Kurs poczt posłańczych.

Odechodzi.

I. W Rożnowie.

Z Rożnowa codziennie o godz. 3. min. 25. po południu.

Z Popielnik, codziennie o godz. 7. min. 40. rano.

(Odechodzi po przybyciu poczty z Załucza).

Przychodzi.

Do Popielnik, codziennie o godz. 4. min. 45. po południu.

(Przyłącza się do poczty do Załucza).

Do Rożnowa, codziennie o godz. 9. przed południem.

II. W Krępnie.

Odechodzi.

Z Krępny w Niedzielę, Wtorek, Czwartek i Piątek w czasie od 1. kwietnia do 15. września o godz. 5. w resztującej porze roku o godz. 4. po poł.

Ze Zmigroda w Poniedziałek, Środę, Piątek i Sobotę o godz. 6. rano.

(Odechodzi po przybyciu poczt z Tarnowa i z Koszyc).

Przychodzi.

Do Zmigroda, w tych samych dniach o godz. 7. min. 30. względnie o godz. 6. min. 30. wieczorem.

(Przyłącza się do poczty do Tarnowa i do Koszyc).

Do Krępny o godz. 8. m. 30. zrana

III. W Jedliczach.

Odechodzi.

Z Jedlicz w Niedzielę, Wtorek, Czwartek i Piątek o godz. 9. min. 15. przed południem.

Z Krosna w Niedzielę, Wtorek, Czwartek i Piątek o godz. 12. min. 45. w południe.

(Odechodzi po przybyciu poczty południowej z Miejsca).

Przychodzi.

Do Krosna w tych samych dniach o godz. 11. min. 30. w południe.

(Przyłącza się do poczty południowej z Krosna do Miejsca).

Do Jedlicz w tych samych dniach o godz. 3. po południu.

Do obrębu doręczania listów i przesyłek wartościowych należą następujące miejscowości:

Do I. w Rożnowie:

„Nowosielica i Rożnow“.

Do II. w Krępnie:

„Krępna, Kotań i Żydowskie“.

Do III. w Jedliczach:

„Borek, Białkówka, Chlebna, Dobieszyn, Długie, Jaszczeż, Jedlicze, Męcinka, Moderówka, Pietrówka, Podniebyle, Potok i Żarnowice“.

Z c. k. galic. Dyrekcji pocztowej.

Lwów, dnia 23. czerwca 1870.

Rundmachung.

Nr. 7866. Am 16ten Juli l. J. treten in den Orten Rożnow, Krępna und Jedlicze Postämter für den Brief- und Fahrpostverkehr mit nachstehenden Postverbindungen ins Leben:

Kursordnungen.

Abgang.

I.

Reisepost Rożnow-Popielniki.

Von Rożnow täglich um 3 Uhr 25 Min. Nachmittags.

Von Popielniki täglich um 7 Uhr 40 Min. Früh.

(Geht ab nach Eintreffen der Post aus Załucze).

Ankunft.

In Popielniki täglich um 4 Uhr 45 Min. Nachmittags.

(Anschluß an die Post nach Załucze).

In Rożnow täglich um 9 Uhr Vormittags.

Abgang.

II.

Reisepost Krępna-Zmigrod.

Von Krępna Sonntag, Dienstag, Donnerstag, Freitag, und zwar vom 1. April bis 15. September um 5 Uhr, sonst um 4 Uhr Nachmittags.

Von Zmigrod Montag, Mittwoch, Freitag, Samstag um 6 Uhr Früh.

(Anschluß an die Posten aus Tarnow und Kaschau).

Ankunft.

In Zmigrod an denselben Tagen um 7 1/2 Uhr, beziehungsweise 6 1/2 Uhr Abends.

(Anschluß an die Posten nach Tarnow und Kaschau).

In Krępna an denselben Tagen um 8 1/2 Uhr Früh.

Abgang.

III.

Reisepost Jedlicze-Krosno.

Von Jedlicze Sonntag, Dienstag, Donnerstag, Freitag um 9 Uhr 15 Min. Vormittags.

Von Krosno am Sonntag, Dienstag, Donnerstag, Freitag um 12 Uhr 45 Min. Mittags.

(Geht ab nach Eintreffen der Mittagspost aus Miejsce).

Ankunft.

In Krosno an denselben Tagen um 11 Uhr 30 Min. Mittags.

(Anschluß an die Mittagspost Krosno-Miejsce).

In Jedlicze an denselben Tagen um 3 U. Nachmittags.

Bestellungsbezirke.

1. Des Postamtes Rożnow:

Nowosielica und Rożnow.

2. Des Postamtes Krępna:

Krępna, Kotań und Żydowskie.

3. Des Postamtes Jedlicze:

Borek, Białkówka, Chlebna, Dobieszyn, Długie, Jaszczeż, Jedlicze, Męcinka, Moderówka, Pietrówka, Podniebyle, Potok und Żarnowice.

Von der k. k. galiz. Post-Direction.

Lemberg, am 23. Juni 1870.

(1600) **E d y k t.** (1)

Nr. 5314. Ces. król. sąd powiatowy w Jarosławiu niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Esroim Blumenberg na dniu 7. marca 1851 r. bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia w Jarosławiu zmarł.

Do spadku tegoż konkurują przez głowę zmarłej na dniu 5. lutego 1862 Sary Blumenberg pierwszego małżeństwa Schütz a powtórnego Altmann, także spadkobiercy teje; a gdy ci sądowi zupełnie niewiadomi są, więc ustanawia się dla spadku Esroima Blumenberga kurator w osobie p. adwokata Dr. Emila Gottlieba, a oraz wzywają się spadkobiercy Sary Blumenberg, pierwszego małżeństwa Schütz a powtórnego Altmann, ażeby w przeciągu roku od dnia dzisiejszego rachując do tutejszego sądu zgłosili się i swoje oświadczenia do orzeczonego spadku pod wykazaniem prawa dziedziczenia wniosli, gdyż w przeciwnym razie spadek li tylko z temi, którzy się zgłoszą i swoje oświadczenia wniosą, pertraktowany i tymże przyznany zostanie, zaś nie przyjęta przez spadkobierców Sary Blumenberg, pierwszego małżeństwa Schütz a powtórnego Altmann część spadku jako bezdziedziczny spadek przez wysoki skarb ściągająca zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Jarosław, dnia 14. grudnia 1869.

(1599) **E d y k t.** (1)

Nr. 4118. Vom k. k. Bezirksgerichte Biała wird bekannt gemacht, es sei am 8. April 1869 Carl Neuduch in Lipnik ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben. Da dem Gerichte der Aufenthaltsort der Tochter Katharina Neuduch verheiratete Babajew unbekannt ist, so wird dieselbe aufgefordert, sich binnen 1 Jahre von dem unten gesetzten Tage an bei diesem Gerichte zu melden und die Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft mit den sich meldenden Erben und dem für sie in der Person des Hr. Advocaten W. C. Ehrler aufgestellte Curator abgehandelt werden würde.

k. k. Bezirksgericht.

Biała, am 1. Juli 1870.

(1611) **E d y k t.** (1)

Nr. 9796. Ces. król. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem pp. Wiktorę z Boczarskich Łapińską, Berla Schönfelda, Leibla Brand i Mendla Held, iż przeciw nim i gminie miasta Tarnowa p. Krystyna z Duninów Ostrzeszewiczowa wniosła pod dniem 15. maja 1870 do l. 9796 pozew o extabulację ze stanu biernego dóbr Kleczy dolnej zaintabulowanego, pod poz. 63 on. obowiązku extabulacji w Barwałdu górnego łącznej sumy 36.067 złp. 11 1/2 gr. wraz z wszelkimi dotyczącymi pozycjami i odnośnościami nadcieżarami, w załatwieniu którego termin do rozprawy na 17. sierpnia 1870 o godzinie 10tej rano do ustnej rozprawy wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania tychże ustanawia na koszt i niebezpieczeństwo ich p. adwokata Dr. Jakubowskiego kuratorem nieobecnym przy równoczesnym doręczeniu mu dotyczącego pozwu wraz z załącznikami.

Wzywamy zatem niniejszym edyktem pozwanych, by na tym terminie albo sami stanęli, albo kuratorowi potrzebne dokumenta dostarczyli, lub innego obrońcę sądowi oznajmili i środków na swą obronę potrzebnych nie zaniedbali, gdyż skutki z opieszałości ich wynikłe sobie przypiszą.

Kraków, 19. maja 1870.

(1610) **K o n k u r s.** (1)

Nr. 1252. Przy tutejszym c. k. zarządzie salinarnym są do obsadzenia następujące posady:

a) posada polira z tygodniową płacą 10 złr., rocznym dodatkiem na pomieszkanie 60 złr i deputatem soli;

b) dwie posady majstrów ciesielskich kopalniowych po 6 złr. tygodniowo, 40 złr. na pomieszkanie i deputat soli;

c) posada majstra kowalskiego 8 złr. tygodniowo, 48 złr. na pomieszkanie i deputat soli.

Do tych posad przywiązany jest również dodatek w skutku drożyzny, mianowicie 10% tygodniowej płacy, gdy cena korea pszenicy jest wyższą niż 12 złr., a 20% gdy wyżej 14 złr., również bezpłatne leczenie i lekarstwa w razie własnej choroby.

Ubiegający się o te posady złożą podania swoje zaopatrzone w świadectwa uzdolnienia, odbytej praktyki, moralności i znajomości języka polskiego najdalej w dniu 4. sierpnia r. b. u przełożonego c. k. zarządu salinarnego.

Od polira wymagana jest również znajomość sporządzania kosztorysów i robót ciesielskich, aby mógł samoistnie kierować stawianiem budowli.

Wszystkie posady obsadzone będą prowizorycznie przez rok, a dopiero po tym terminie stale, gdy znajomość przedmiotu udowodniona będzie praktycznie.

Z c. k. Zarządu salinarnego.

Wieliczka, dnia 7. lipca 1870.

(1609) **E d y k t.** (1)

Nr. 1007. Ces. król. sąd powiatowy w Liszkach do wiadomości publicznej podaje, iż w celu zniesienia wspólnej własności i w celu podziału majątku spadkowego po Jerzym Czubie przymusowa sprzedaż realności w Olszaniej pod Nr. kons. 42 str. 47 now. rep. 16 położonej, obejmującej przestrzeni 9 morg. 798 kwadr. sążni, dozwoloną została i w trzech terminach, jako to:

I. w dniu 4. sierpnia 1870 r.

II. w dniu 1. września 1870 r.

III. w dniu 29. września 1870 r., każdą razą o 10tej godzinie zrana przed sądem tutejszym odbędzie się.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa w kwocie 915 złr. w. a.; wadyum przez mających chęć kupna złożyć się mające wynosi 91 złr. w. a.

Reszta warunków, tudzież akt przymusowego opisanie i oszacowania tej realności mogą być przejrane w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Liszki, dnia 24. czerwca 1870.

(1608) **E d y k t.** (1)

Nr. 5149. Ces. król. sąd powiatowy w Koszowie czyni wiadomo, iż na dniu 5. lutego 1862 gospodarz z Babina Koźma Byczeniuk bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli zmarł. Sąd nie znając pobytu syna tegoż Leontyna Byczeniuka wzywa go, żeby w przeciągu roku jednego od dnia niżej wyrażonego licząc zgłosił się w tym sądzie i oświadczenie swoje do spadku wniosł, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby pertraktowany z spadkobiercami, którzy się oświadczyli, i z kuratorem Damianem Byczeniukiem dla niego ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy.

Kossów, dnia 20. czerwca 1870.

(1598) **Sprostowanie edyktu.** (1)

Nr. 6830. Niniejszem prostuje się pomyłka, która w tusadowym edyktie z 28go czerwca 1870 L. 6830 w Nr. 147, 150 i 152 wydrukowanym zaśła w ten sposób, że zamiast nazwiska „Skarba“ czytać należy „Skarbka“.

Tarnopol, dnia 9. lipca 1870.

(1607) **K o n k u r s.** (1)

Nr. 920-Pr. Do obsadzenia posady woźnego przy c. k. sądzie powiatowym w Krośnie z płacą rocznych 250 złr. rozpisuje się konkurs do ostatniego lipca 1870.

Z Prezydium c. k. sądu obwodowego.

Przemyśl, dnia 11. lipca 1870.

(1596) **O g ł o s z e n i e.** (1)

Nr. 9968. Podaje się do wiadomości, że wysokie c. k. ministerstwo sprawiedliwości reskryptem z dnia 19. czerwca 1870 do l. 6414 przyjęło rezygnację c. k. notaryusza w Żywcu Dr. Bernarda Nechego z urzędu notaryusza, i tym sposobem upoważnienie Dr. Bernarda Nechego do czynności c. k. notaryusza ustało.

Kraków, dnia 5. lipca 1870.

(1564) **E d y k t.** (3)

Nr. 1190-1241. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do wiadomości, że dnia 7. czerwca 1847 roku zmarła w Lipnicy dolnej Rozalia Zapior, nie zostawiając żadnego ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ pobyt Jędrzeja Zapiora do spuścizny z ustawy powołanego sądowni jest niewiadomy, przeto wzywa się go, aby w ciągu jednego roku licząc od daty niniejszego ogłoszenia zgłosił się do sądu i złożył oświadczenie spadkowe. W przeciwnym razie spadek będzie traktowany ze spadkobiercami zgłaszającymi się i z kuratorem Józefem Samiec z Lipnicy dolnej dla strzeżenia praw Jędrzeja Zapiora tymczasowo ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy.
Wiśnicz, dnia 21. czerwca 1870.

(1576) **K o n k u r s.** (3)

Nr. 1332-Pr. Obsadzać się ma: Posada naczelnika departamentu rachunkowego przy c. k. krajowej Dyrekcji skarbowej galicyjskiej z tytułem i godnością nadradcy finansowego w VI. klasie dyet z roczną płacą 2500 złr. Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe prośby w przeciągu 4 tygodni do Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbowej we Lwowie, i udowodnić, że egzamin z rachunkowości państwowej pomyślnie zdali, i że posiadają zupełną biegłość w języku krajowym.

We Lwowie dnia 4. lipca 1870 r.

(1588) **Ogłoszenie konkursu.** (2)

L. 284. Celem obsadzenia posady radcy starszego przy Magistracie Krakowskim ogłasza się ponownie na mocy postanowienia Rady miejskiej z dn. 24. czerwca b. r. konkurs po dzień ostatni sierpnia r. b. trwający.

Ubiegający się o posadę tę, do której płaca 1800 zł. w. a. jest przywiązana, winni są podania swoje do Rady miejskiej na ręce prezydenta miasta wystosować i w takowych wykazać wiek, miejsce urodzenia i przebieg życia, oraz dołączyć świadectwa z odbytych nauk prawniczych i ze złożonych egzaminów praktycznych dla urzędników administracyjnych przepisanych, nakoniec z wprawy urzędniczej w służbie rządowej lub gminnej nabytej.

Kandydaci spokrewnieni lub spowinowaceni z urzędnikami Magistratu Krakowskiego, winni są stopień pokrewieństwa lub powinowactwa wykazać.

Nadmieniam się w końcu, że posada radcy starszego jest stałą i że urzędnikom Magistratu Krakowskiego zapewnionem jest prawo do emerytury według przepisów dla urzędników państwa wydanych.

Kraków, dnia 1. lipca 1870.

(1592) **E d y k t.** (2)

L. 2415. C. k. sąd obwodowy zawiadamia niniejszym edyktem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Izaaka vel Icyka Szwagra, że przeciw niemu Sara Reize Schwager o przyznanie własności części realności pod l. 38 i 79 w Złoczowie na jego imię intabulowanych pod dniem 21go kwietnia 1870 do l. 2415 pozew wniosła i o pomoc sądową prosiła, w skutek czego termin do wniesienia obrony na dzień 25. lipca 1870 o 11tej godzinie przed południem wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego jest niewiadome, przeto c. k. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego pana adwokata Dra. Billeta z substytucją pana adwokata Dra. Heynego za kuratora nieobecnemu ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Opomina się niniejszym edyktem pozwanego, aby w wyżej oznaczonym czasie albo sam się zgłosił, albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrać i o tem c. k. sądowi tutejszemu donieść, w ogóle zaś aby wszelkie możebnych do obrony środków prawnych użył, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z rady c. k. sądu obwodowego.
Złoczów, dnia 18. maja 1870.

(1604) **G d i c t.** (2)

Nr. 2136. Vom k. k. Bezirksgerichte zu Wojniów wird kundgemacht, daß Josef Bohacz wider die liegende Masse nach Fed Bohacz aus Bukaczowce am 1. Juni 1870 3. 2136 eine Klage wegen Zahlung von 150 fl. öst. M. f. M. G. ausgetragen hat, und aus Urtheil dessen für die belangte Masse Olexa Kikina aus Bukaczowce zum Curator bestellt, und über die Klage der Termin zur summarischen Verhandlung auf den 25ten October 1870 angeordnet wurde. Wovon die unbekannten Erben nach Fed Bohacz zur Warnung ihrer Rechte mittelst gegenwärtigen Edicts in die Kenntniß gesetzt werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte.
Wojniów, am 3. Juni 1870.

(1602) **E d y k t.** (2)

L. 1778. Celem zaspokojenia pretensyi Mendla Stolbacha jako prawonabywcy Pawła Fussa w kwocie 300 zł. z przynal. z wyroku sądu karnego w Rzeszowie z dnia 22go czerwca 1867 liczb. 4407

wypływającej, na dniu 8go sierpnia, a gdyby ten termin bezskutecznie upłynął, na dniu 26. sierpnia 1870, każdą razą o godzinie 10tej przed południem w tutejszym c. k. sądzie odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. konskr. 255 w Woli Żarczyckiej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej Antoniemu Olechowskiemu własnej, składającej się z domu mieszkalnego z stajnią i chlewem, tudzież gruntu około 6 morgów obejmującego.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 575 zł. w. a., niżej której realność ta przy powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

10procentowe wadium ma być do rąk komisji licytacyjnej złożone.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania mogą być każdego czasu w sądzie przejrane.

Leżajsk, dnia 15. czerwca 1870.

(1601) **E d y k t.** (2)

L. 676. C. k. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia Antoniego Krzysztyniaka z miejsca pobytu niewiadomego, że ojciec tegoż Antoni Krzysztyniak dnia 10. kwietnia 1869 w Dobieszynie z pozostawieniem ustnej ostatniej woli rozporządzenia umarł, i wzywa go, aby się w przeciągu roku od daty tego edyktu w tym sądzie zgłosił i oświadczenie swe wniosł, gdyż inaczej pertraktacja spadkowa z oświadczającymi się spadkobiercami i dla niego ustanowionym kuratorem Piotrem Klatką przeprowadzoną zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Krosno, dnia 26. lipca 1870.

(1603) **E d y k t.** (2)

Nr. 616. Ces. król. sąd powiatowy w Ropczycach zarządza na prośbę Natana Gipsa na podstawie prawomocnego wyroku z 21go listopada 1867 L. 2177 po bezskutecznym przepływie dwóch terminów termin trzeci do sprzedaży w drodze publicznej licytacji realności pod Nr. k. 55 w Wielopolu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, z placu budowlanego w przestrzeni około 60 sążni kwadr. i murów opalonych się składającej, sądownie na 134 zł. w. a. oszacowanej, własnością Aschera Hillera będącej, celem zaspokojenia dłużnej kwoty 56 złr. w. a. z przynależnościami. Sprzedaż odbędzie się na dniu 8. sierpnia 1870 o 10tej godzinie przed południem w sądzie powiatowym w Ropczycach także za cenę niższą od szacunkowej. Wadium wynosi 14 złr. w. a. O dalszych warunkach można powziąć wiadomość w sądzie.

O tem się wszystkich chęć kupna mających i strony sporne uwiadamia.

Z c. k. sądu powiatowego.

Ropczyce, dnia 20. maja 1870.

(1590) **E d y k t.** (2)

Nr. 3945. Ces. król. sąd obwodowy w Przemyśle wzywa Fabiana Rudawskiego, szeregowca 77. pułku piechoty Arekysiecia Karola Salvator, który w bitwie pod Skalicami zginąć miał, by do roku do sądu tutejszego się zjawił, lub w tym samym czasie w inny sposób temuż sądowi o życiu swoim znać dał, w przeciwnym razie sąd do uznania go za zmarłego przystąpi.

Przemyśl, dnia 25. maja 1870.

(1594) **Concurs-Ausschreibung.** (2)

Nr. 4651. Zur Befehung einer am k. k. Gymnasium zu Eger erledigten Lehrstelle der classischen Philologie mit deutscher Unterrichtssprache wird hie mit der Concurs ausgeschrieben.

Mit dieser Stelle ist ein Gehalt von Achtshundert Gulden (800 fl.) und das Anspruchsrecht auf fünf Quinquennalzulagen zu je Zwei Hundert Gulden (200 fl.) verbunden.

Gehörig belegte und an das hohe k. k. Ministerium für Cultus und Unterricht stilifirte Competenzgefuche sind bis zum 10. August l. J. dem Landes-Schulrath für Böhmen zu überreichen.

k. k. Landes-Schulrath für Böhmen.

Prag, am 20. Juni 1870.

(1606) **E d y k t.** (2)

Nr. 36552. Lwowski ces. król. sąd krajowy jako handlowy zawiadamia p. Ferdynanda Rott z Janowa, obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, iż przeciw niemu na prośbę Ozyasa Losch pod dniem 25. maja 1870 L. 27585 nakaz zapłaty sumy wexlowej 100 złr. w. a. z p. n. wydanym został, który zarazem doręczonym zostaje p. adwokatowi Dr. Nurekowskiemu jako kuratorowi ad actum dla nieobecnego z zastępstwem p. adwokata Dr. Waldmana ustanowionemu.

Lwów, dnia 12. lipca 1870.

(1591) **E d y k t.** (2)

Nr. 8026. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie niniejszem wiadomo czyni, iż Dwora Fliegelmann prośbę o amortyzowanie wexlu następnej treści „Buczacz dnia 23go maja 1864 Pr. 2600 fl. ö. W. Sedes Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Primat-Bedsefel an die Ordre meiner eigenen die Summe von Gulden Zweitausend Sechshundert öst. Währ., den Werth baar erhalten und stellen ihn auf Rechnung obne Bericht, Herr Josef v. Mysłowski in Zwiniacz, d. B. in Buczacz Ludwik Szawłowski m. p., ange-

nommen Józef Mysłowski m. p., a na stronie odwrotnej — für mich an die Ordre des Hr. Marcus Weiser in Buczacz, den Werth erhalten — Buczacz, am 1. Juni 1864, Ludwik Szawłowski m. p. — für mich an die Ordre der Hr. Dwora Fliegelmann in Buczacz, den Werth erhalten, Buczacz am 1. November 1866 Markus Weiser m. p.“ wniosła, i że prośbie tej zadost uczyniono.

W skutek tego wzywa się posiadacza zgubionego wexlu, ażeby się nim do dni 45 przed sądem wykazał, inaczej bowiem wexsel powyższy jako nie egzystujący, zaś prawne następstwa przeciw wexslowi tym zobowiązanym jako zgasłe uznane będą.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, 28. czerwca 1870.

(1605) **G d i c t.** (2)

Nr. 1223. Bei dem k. k. Bezirksgerichte in Zborów hat Rubin Blau wider die Herrn Ignatz Waresch und Ladislaus Kempner eine Klage wegen Zahlung von 125 fl. öst. M. ausgetragen, worüber die Tagfahrt auf den 16. Februar 1870 anberaumt gewesen ist.

Da jedoch die Klage mit dem obigen Termine den dem Wohn- und Aufenthaltsorte unbekannten Hr. Belangten nicht zugestellt wurde, so wird über weiteres Ansuchen des Klägers für die Hr. Belangten ein Curator ad actum in der Person des Herrn Franz Szczepankiewicz bestellt, demselben die Klage zugestellt, und zur summarischen Verhandlung dieser Rechtsache die Tagfahrt auf den 9. August 1870 Vormittags 9 Uhr bestimmt.

Die Beklagten werden mittelst Edict hievon mit dem in Kenntniß gesetzt, daß sie entweder bei dieser Tagfahrt entweder selbst, oder durch einen von ihnen bestellten Rechtshaber zu erscheinen haben, widrigenfalls die wider sie eingeleitete Verhandlung mit dem auf ihre Gefahr und Kosten bestellten obgenannten Curator gepflogen und darüber entschieden werden würde.

Vom k. k. Bezirksgerichte

Zborów, am 20. Mai 1870.

(1584) **E d y k t.**

Nr. 30420. Ces. król. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że pod dniem 9. czerwca 1870 uwidocznionem zostało w rejestrze hadlowym przy firmie: Bank krajowy galicyjski, że Tadeusz Tarasiewicz już nie jest dyrektorem banku krajowego galicyjskiego, i że tenże już nie ma prawa podpisywania firmy tegoż banku.

Lwów, dnia 22. czerwca 1870.

(1583) **E d y k t.**

Nr. 30421. Ces. król. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że pod dniem 9. czerwca 1870 wpisano do rejestru handlowego przy firmie: Bank krajowy galicyjski, iż Samuel Klaermann do składu rady zawiadowczej wszedł, i upoważnionym jest do podpisywania firmy tego banku nazwiskiem swoim „Klaermann“.

Lwów, dnia 22. czerwca 1870.

(1562) **E d y k t.** (3)

Nr. 7153. Ces. król. sąd obwodowy Tarnowski wiadomo czyni, że na żądanie p. Zofii z Łapińskich Grabezyńskiej i p. Ludwiki z Łapińskich Krasuskiej, i na podstawie ugody sądowej z dnia 4. lutego 1870 uchwałą tutejszego sądu z dnia 10go lutego 1870 L. 1791 do wiadomości sądowej przyjętej, dobra Łowczów także Łowczówek i Piotrkowice także Pekałówka zwane, przez publiczną licytację sprzedane będą pod następującymi warunkami:

I. Przedane będą dobra Łowczów czyli Łowczów i Piotrkowice czyli Pekałówka pp. Zofii z Łapińskich Grabezyńskiej i Ludwiki z Łapińskich Krasuskiej w równych połowach, jak świadczy c. k. tabula krajowa Lib. Dom. 397, pag. 311 n. 12 haer. et pag. 314 n. 14 haer. własne w trzech terminach w c. k. sądzie obwodowym Tarnowskim dnia 12go sierpnia, 12. września i 12. października 1870, każdą razą na godzinę 10tą przed południem odbyć się mających.

II. Wywołaną będzie cena 27.171 złr. 55 kr. w. a. sądownem oszacowaniem w sprawie Chaji Palestera przeciw Romualdowi Łapińskiemu o zapłacenie sumy 2000 złr. m. k. przedsięwziętem przez byłego Magistrat Tarnowski uchwałą z dnia 14go grudnia 1850 L. 5562 przyjętem, poniżej której to ceny te dobra w pierwszych dwóch terminach przedane nie będą, w trzecim jednak terminie i poniżej tej ceny dobra najwięcej ofiarującemu przedane będą.

III. Każdy chęć kupienia mający winien jest złożyć jako wadium przed licytacją do rąk komisji licytacyjnej 10tą część powyższej ceny szacunkowej w okrojonej ilości 2700 złr. w. a. w gotówce, lub galicyjskich listach zastawnych, albo w obligacjach państwa lub indemnizacji urbaryalnej z kuponami jeszcze nie zapadłymi z talonami podług kursu w ostatniej Gazecie Lwowskiej notowanego, jednak nie wyżej wartości imiennej. Wadium nabywcy będzie zatrzymane na pewność dopełnienia warunków licytacji, innym zaś licytantom zaraz po licytacji zwrócone będzie. Jeżeliby która z właścicieli rzeczonych dóbr licytować chciała, będzie wolną od złożenia wadium.

Resztę warunków, tudzież akt szacunkowy i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Tarnów, dnia 28. maja 1870.

(1579) Obwieszczenie. (3)

Nr. 1813. Ces. król. sąd powiatowy w Mielcu podaje do publicznej wiadomości, i na skutek zawezwania c. k. sądu obwodowego Tarnowskiego z dnia 29. kwietnia 1870 L. 5249 celem wydobycia pretenzji wekslowej Akiwy Kleinmanna przeciw Wojciechowi Mercelemu 2ga im. Borzęckiemu w kwocie 550 złr. w a. z p. p. egzekucyjna sprzedaż realności egzekuta własnej, w Mielcu pod Nr. k. 128 i 169 położonej, z placu i gruntu składającej się, w tutejszo-sądowej kancelarii odbyć się mająca w trzech terminach, to jest: dnia 9. sierpnia, dnia 6. września i dnia 28. września 1870, zawsze o godzinie 10tej zrana pod następującymi warunkami rozpisana zostaje:

1. Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa w kwocie 1400 złr. w. a.
2. Każdy chęć kupienia mający, wyjawsz egzekucję prowadzącą, winien złożyć przed licytacją kwotę 140 złr. w. a. jako wadium.
3. Kupiciel będzie obowiązany w przeciągu 30 dni po prawomocnem zatwierdzeniu licytacji całą cenę kupna w gotówce pod rygorem relicytacji na jego koszt do depozytu sądowego złożyć.
4. Po wypełnieniu warunku ad 3 zostanie kupicielowi dekret własności kupionej realności wydany, i tenże w fizyczne posiadanie takowej na koszt jego własny wprowadzony.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszym c. k. sądzie.

O niniejszem rozpisaniu licytacji zawiadania sąd obie strony i wszystkich wierzycieli hipotecznych do rąk ich własnych, wierzycieli zaś, którzyby później do hipoteki weszli, lub którymby uchwała niniejsza albo wcale nie, albo zapożno doręczoną została, przez ustanowionego dla nich kuratora w osobie p. adwokata Dr. Busia i przez edykt.

Mielec, dnia 13. czerwca 1870.

(1578) Obwieszczenie. (3)

Nr. 10035. Ces. król. sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Filip Walter przeciw Janowi Flath o zapłacenie wekslowej sumy 106 złr. a. w. wniósł pozew i o pomoc sądową prosił, w skutek czego wydany został pod dniem 4. lipca 1870 nakaz zapłaty.

Ponieważ pobyt zapozwanego niewiadomy, przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego p. adwokata Dr. Kapiszewskiego z zastępstwem p. adwokata Dr. Kwiatkowskiego na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicji przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał i tutejszemu sądowi oznajmił, ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie będzie przypisać musiał.

Z rady c. k. sądu obwodowego.
Tarnów, dnia 4. lipca 1870.

(1575) Obwieszczenie. (3)

Nr. 27700. W celu wypuszczenia budowli zachowawczych w latach 1870, 1871 i 1872 wykonać się mających na gościach rządowych w obrębie starostwa Samborskiego, odbędzie się w temże starostwie dnia 1. sierpnia r. b. o godzinie 12tej w południe licytacja przez oferty.

Cena fiskalna robót przeznaczonych na rok 1870 do wykonania wynosi 2276 złr. 47½ kr. w. a. Bliższe warunki tej licytacji, przy której zaofiarowania wyżej ceny fiskalnej także przyjmowane będą, przegladnąć można w starostwie wymienionem podczas godzin urzędowych.

Osoby życzące sobie objąć to przedsiębiorstwo na cały trzyletni przeciąg czasu, lub też tylko na rok 1870, zechcą podać najdalej do terminu dla rozprawy oznaczonego oferty pisemne zapieczętowane, należycie oświadczone i zaopatrzone w 5% wadium z wymienieniem ceny nie tylko cyframi, ale też i literami c. k. staroście w Samborze.

Oferty nie złożone wedle przepisów, lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6. lipca 1870.

(1589) Edykt. (3)

Nr. 5869. C. k. sąd obwodowy jako handlowy i wekslowy w Tarnopolu czyni niniejszem wiadomo, iż na prośbę Marka Samuela Wallersteina z Tarnopola de praes. 5go maja 1870 L. 4841 dozwala się po prawomocnem przeprowadzeniu 1go i 2go stopnia egzekucji na dobra Budzanów prowadzonej, ku zaspokojeniu wywalzonej sumy wekslowej 2100 złr. w. a. z 6% odsetkami od 2. października 1860 bieżącymi, jako też kosztów sądu i egzekucji, poprzednio w kwotach 9 złr. 1 kr., 7 złr. 97 kr. i 6 złr. 77 kr. w. a., jako też obecnie w kwocie 62 złr. 94 kr. w. a. przyznanych, na rzecz proszącego przymusową publiczną sprzedaż dóbr Budzanów, w po-

wiecie Budzanowskim położonych, wedle tabuli krajowej dom. 184, pag. 107 n. 29 haer. egzekutów, to jest małoletnich spadkobierców s. p. Aleksandra Perekładowskiego, a mianowicie: Stanisława, Olgi, Julii i Klaudyi Salomei i Elżbiety 3ga im. Perekładowskich własnych.

Licytacja ta odbędzie się w tutejszym sądzie w trzech terminach, a to: na dniu 15. września 1870, na dniu 20. października 1870 i na dniu 17. listopada 1870, każdą razą o 10tej godzinie przed południem pod następującymi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa dóbr aktem sądowego oszacowania w sumie 196.425 złr. 34 kr. w. a. oznaczona.

2. Dobra te sprzedane będą ryczałtowo, z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze i bez wszelkiej ewikcji.

3. Każdy chęć kupienia mający obowiązany jest przed rozpoczęciem licytacji dziesiątą część ceny wywołania, t. j. sumę 19.642 złr. w. a. bądź w gotówce, lub w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego, lub austr. banku narodowego, lub też w galic. obligacjach indemnizacyjnych wedle ostatniego tychże kursu do rąk komisji licytacyjnej jako wadium złożyć.

Austr. bank narodowy od złożenia wadium jest uwolniony.

Wadium w gotówce złożone nabywcy w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po ukończonej licytacji zwróconem będzie.

4. Gdyby te dobra w powyższych trzech terminach nad lub za cenę wywołania nie mogły być sprzedane, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 17go listopada 1870 o godzinie 4tej po południu z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzycieli hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Reszta warunków, wyciąg tabularny i akt ocenienia sądowego dóbr Budzanowa można w godzinach urzędowych w tutejszej registraturze przejrzeć, co do podatków zaś potrzebne wyjaśnienia w ces. król. urzędzie podatkowym w Czortkowie zasiągnąć.

Tarnopol, dnia 15. czerwca 1870.

(1563) Edykt. (3)

Nr. 17. Dnia 5. stycznia 1870 do l. 17 podał Teodor Chomik ze Sambora pozew przeciw Janowi Głowa o zapłacenie kwoty 60 złr. z p. n., w skutek którego dnia 30. kwietnia 1870 L. 17 do sumarycznego postępowania termin na dzień 9. sierpnia 1870 godzinę 10tą przed południem oznaczony został.

Gdy pobyt Jana Głowy nie jest wiadomy, ustanawia się mu na podstawie §. 512. u. s. g. kuratora w osobie p. Bazylego Tarasowicza, obywatela w Sądowej Wiszni, i wzywa pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi środki obrony udzielił, lub innego obrońcę ustanowił i sądowi oznajmił, inaczej z wymienionym kuratorem sprawa na koszt i niebezpieczeństwo pozwanego prowadzona będzie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sądowa Wisznia, 30. kwietnia 1870.

(1587) Edykt. (3)

Nr. 275. Na zaspokojenie sumy resztującej 20 złr. 75 kr. Stanisławowi i Maryannie Bartosikom dłużnej, w drodze egzekucji przez publiczną licytację w terminach dnia 4go sierpnia 1870, dnia 25go sierpnia i dnia 15go września 1870, każdego razu o godzinie 10tej przed południem w gmachu sądowym w Chrzanowie sprzedaną będzie realność pod L. 31 w Trzebini, przy ulicy krakowskiej położona, do Józefa Ostrowskiego należąca, składająca się z domu o dwóch stancjach, stajenki, ogrodu i gruntu pod L. rep. 109 objętości 1 morga 369 sążni kwad. na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim terminie zaś także niżej ceny szacunkowej w sumie 270 złr., którą za cenę wywołania się ustanawia.

Wzywa się zatem chęć kupna mających z tym dodatkami, że winni będą przed rozpoczęciem licytacji na ręce komisji tytułem wadium złożyć kwotę 27 złr. w gotówce, i że dalsze warunki, oraz akt zajęcia i oszacowania w tutejszym sądzie przejrzeć mogą.

Chrzanów, dnia 23. maja 1870.

(1585) Obwieszczenie. (3)

Nr. 10356. Z dniem 16go lipca 1870 wejdzie w życie w Alwerni c. k. urząd pocztowy dla służby listowej i wartościowej, i będzie połączony z c. k. urzędem pocztowym w Krzeszowicach pocztą pieszą codzienną w następującym porządku:

Z Alwerni:

codziennie o godzinie 1szej min. 45 po południu.

Do Krzeszowic:

codziennie o godzinie 9tej min. 35 przed południem.

(Ochodzi po przybyciu pociągu nocnego z Wiednia-Krakowa Nr. 9.)

Z Krzeszowic:

codziennie o godzinie 3ciej min. 45 po południu.

(Łączy się z pocztą południową Kraków-Wiedeń i Szczakowa-Kraków.)

Do Alwerni:

codziennie o godzinie 11tej min. 35 przed południem.

Obręb doręczeń:

Alwernia, Brodla, Grojec, Mirów, Nieporaz, Oklesnia, Podłęza, Regulice, Rudno, Poręba i Załus. C. k. kraj. Dyrekcja poczt.

Lwów, dnia 3. lipca 1870.

Kundmachung.

Nro. 10356. Am 16. Juli l. J. tritt in Alwernia für den Brief- und Fahrpostverkehr ein k. k. Postamt ins Leben, und wird mit dem k. k. Postamt in Krzeszowice mittelst täglichen Fußbotenposten in nachstehender Weise in Verbindung:

Von Alwernia:

täglich um 1 Uhr 45 Min. Nachmittags.

In Krzeszowice:

täglich um 9 Uhr 35 Min. Vormittags.

(Gibt ab nach Eintreffen des Nachtzuges Wien-Krakau Nr. 9.)

Von Krzeszowice:

täglich um 3 Uhr 45 Min. Nachmittags.

(Anschluß an die Mittagspost Krakau-Wien und Szczakowa-Krakau.)

In Alwernia:

täglich um 11 Uhr 35 Min. Vormittags.

Bestellungsbezirk:

Alwernia, Brodla, Grojec, Mirów, Nieporaz, Oklesnia, Podłęza, Regulice, Rudno, Poręba und Załus.

K. k. galiz. Post-Direction.

Lemberg, 3. Juli 1870.

(1572) Edykt. (3)

L. 1851. C. k. sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadania Józefa i Jakóba Labów z miejsca pobytu niewiadomych, że na dniu 13. kwietnia 1870 do liczby 1851 wytoczył przeciwko nim Walenty Laba starszy pozew o zniesienie dekretu dziedzictwa po s. p. Janie i Kasprze Labie pod dniem 3. września 1868 do l. 1323 wydanego.

Sąd ustanawia dla nieobecnych pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie Walentego Ciby wójta z Charzewic, któremu pozew doręcza i do rozprawy ustnej termin na dzień 17go września 1870 o 9tej godzinie zrana wyznacza, oraz wzywa pozwanych, ażeby się z kuratorem względem środków obrony porozumieć, lub innego zastępcę sobie obrać, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać musieliby.

Rozwadow, dnia 28. czerwca 1870.

Erkenntnisse.

Eaut Erkenntnis des k. k. Landes- als Preßgerichtes Wien ddo. 14. Juni 1870 J. 17073, wurde auf das Verbot der Weiterverbreitung der Nr. 34 der Zeitschrift „Das Vaterland“ vom 4. Februar 1870 wegen des in dieser Nummer enthaltenen Vergehens der Ehrenbeleidigung, begangen an Hrn. Carl Eabina, nach §. 488, 491 und 493 St. G. erkannt.

Vom k. k. Landesgerichte in Straßaden.

Wien, am 3. Juni 1870.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erlasse vom 1. Juli 1870, Zahl 17444 das Verbot der Weiterverbreitung der Nr. 172 der in Prag erscheinenden Zeitschrift „Narodni listy“, wegen des darin enthaltenen Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe (§. 65 ad a und Art. II. Ges. vom 17ten December 1862 Nro. 8 R. G. Bl.) ausgesprochen.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 1. Juli l. J., J. 17444, das Verbot der Weiterverbreitung der Nro. 175 der Zeitschrift „Politik“ vom 28. Juni 1870, wegen des darin enthaltenen Artikels „Stimme aus der Militär-grenze“, dessen Inhalt den Thatbestand des im §. 65 ad d St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe, so wie auch des Vergehens nach §. 306 St. G. begründet, ausgesprochen.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 7. Februar l. J. J. 3343 und 3503 das Verbot der Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift „Obrana“ vom 2. Februar d. J. und der Nr. 34 der Zeitschrift „Pokrok“ vom 4. Februar l. J. wegen des durch ihren Inhalt begründeten Thatbestandes des Verbrechens nach §. 65 a St. G. und des Vergehens nach §. 300 St. ausgesprochen.

(1593)

DONIESIENIA PRYWATNE.

Kradzież weksłu na 130 zł. i obligacji siedmiogrodzkiej, ogłoszona w tej Gazecie Nr. 140 z 22go czerwca b. r. odwołuje, papiery te bowiem znalazły się.

Lwów, 7. lipca 1870.

(1612)

Donicht.